

Sygn. I C 377/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko M. Z.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygnatura IC 377/14

UZASADNIENIE

Powód T. S. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku domagał się zasądzenie od pozwanego M. Z. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 marca 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oraz nakazanie pozwanemu, aby pisemnie przeprosił powoda poprzez złożenie oświadczenia następującej treści: „Ja niżej podpisany M. Z., przepraszam T. S. za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. integralności seksualnej, zdrowia oraz godności poprzez doprowadzenie go do poddania się czynnościom seksualnym”.

W uzasadnieniu tak zgłoszonego powództwa powód wskazywał, że w okresie od lutego do lipca 1994r. M. Z. wielokrotnie inicjował z jego udziałem kontakty seksualne pod pozorem zabawy, czym doprowadził go do poddania się różnego rodzaju czynnościom seksualnym. Zdarzenia te odcisnęły trwale piętno na życiu powoda. Na skutek nich u powoda wystąpił rozstrój zdrowia, objawiający się problemami ze zdrowiem psychicznym. W konsekwencji konieczne było podjęcie terapii psychologicznej, którą powód rozpoczął będąc uczniem I klasy gimnazjum i kontynuował ją do momentu ukończenia szkoły średniej. Z powodu trudnych doświadczeń, w dzieciństwie oraz w młodości nie mógł odnaleźć się w środowisku swoich rówieśników. Krępowały go wystąpienia publiczne na forum klasy oraz na apelach szkolnych. Pozwany swoim bezprawnym zachowaniem wywarł negatywny wpływ na jego rozwój psychiczny

i społeczny. W związku z naruszeniem sfery intymności małoletniego zaburzony został proces jego dojrzewania, co wiązało się z traumatycznymi przeżyciami narastającymi wraz ze wzrostem świadomości zaistnienia tych zdarzeń.

Pozwany M. Z. wniósł o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego zaprzeczając by kiedykolwiek z jego strony miałyby dochodzić do jakichkolwiek naruszeń dóbr osobistych tj. integralności seksualnej, zdrowia oraz godności T. S.. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wywodząc w jego uzasadnieniu, że według twierdzeń pozwu, do naruszeń dóbr osobistych miało dochodzić w okresie od lutego do lipca 1994 roku, a zatem blisko 21 lat temu. W dalszej kolejności co zdaniem pozwanego jest nie mniej istotne w roku 1994r. miał on 16 lat i gdyby nawet takie naruszenie jak wskazuje powód miało miejsce z jego strony, nie można by było przypisać mu winy za jego zaistnienie z uwagi na jego nieletniość.

W przedmiocie kosztów procesu obie strony wniosły o zasądzenie ich od przeciwnika procesowego według norm przypisanych.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku całego procesu, ograniczający się do zeznań zawnioskowanych przez strony świadków oraz opinii biegłych sądowych z zakresu seksuologii i psychologii pozwalał na jedynie takie ustalenia jak poniżej.

Matka powoda D. S. jest przyrodnią siostrą pozwanego w wyniku zawarcia przez jej ojca J. Z. (1) związku małżeńskiego z J. Z. (2) z którego to związku urodził się syn M. Z.. J. Z. (2) dla powoda była babcią. Z tego względu strony oraz członkowie ich rodzin utrzymywały bliskie relacje, odwiedzały się w swoich domach nie tylko przy okazji uroczystości rodzinnych czy świąt.

bezsporne

W 1994 roku powód miał 7 lat, pozwany 16 lat.

W okresie dojrzewania powód zdał sobie sprawę, że tematy związane z płciowością go nie interesują, że ich unika, że nie zachowuje się jak inni rówieśnicy. Na lekcjach biologii czuł zażenowanie, gdy omawiane były tematy dotyczące anatomii i fizjologii człowieka. Matka powoda w oparciu o sygnały od nauczycieli syna, którzy zwracali uwagę na swoistego rodzaju wycofanie syna z grupy, izolowanie się, ale również własne obserwacje codziennego zachowania się syna ostatecznie zdecydowała się na konsultacje u psychologa, którym była K. Z.. Psycholog w ramach prowadzonej terapii zwróciła uwagę na problem dotyczący własnej fizyczności u powoda i starała się znaleźć tego przyczynę. W trakcie jednej z wizyt powód opowiedział jej o zdarzeniu sprzed kilku lat z udziałem swojego przyrodniego kuzyna M., które miało podłoże seksualne. Psycholog przekazała informacje o zdarzeniu rodzicom powoda. W ramach dalszej terapii która była realizowana jak dotychczas na wizytach powoda w gabinecie psychologicznym, jednak o mniejszej częstotliwości niż miało to miejsce wcześniej, psycholog K. Z. starała się zaktywizowaliśmy ojca, żeby zaczął bardziej intensywnie funkcjonować w procesie wychowawczym syna i próbował ukierunkować jego zainteresowania na typowo męskie jak piłka nożna, motoryzacja, bowiem obserwacje z dotychczasowej terapii dawały jej pewne symptomy co do tego, że orientacja dziecka może ukształtować w kierunku homoseksualnym. W czasie tych dalszych spotkań psycholog z udziałem powoda próbowała "przepracować" problem związany z tym opowiedzianym jej zdarzeniem z przeszłości, głównie poprzez akcentowanie wieku obu jego uczestników, co miało prowadzić do tego, by to zdarzenie nie zalegało w pamięci, nie obciążało, było bardziej oceniane jako epizod z okresu dziecięcego.

dowód; zeznania św. K. Z. k.120-121, zeznania św. D. S. k. 122-123, św. D. S. k. 124, św. M. D. k. 126. .

Rodzice powoda po uzyskaniu informacji od psycholog o zdarzeniu o którym opowiedział jej ich syn, nie podjęli żadnych działań w celu wyjaśnienia sprawy z udziałem M. Z. i jego matki, ograniczyli się jedynie do zaprzestania z nimi i członkami ich rodziny dalszych kontaktów. Nikomu przez wiele lat nie wyjawiali przyczyny takiego stanu rzeczy.

dowód; zeznania św. D. S. k. 122-123, św. D. S. k. 124, św. R. K. k. 125, św. D. E. k. 127.

Powód ma w chwili obecnej 30 lat, w wieku 18 lat wszedł w pierwszy związek z mężczyzną starszym od siebie o 9 lat w którym był przez 7 lat. Po rozstaniu przez jakiś czas był sam, od 2012 roku pozostaje w związku z nowym partnerem.

Pozwany ma 39 lat, jest w związku małżeńskim, ma dwoje dzieci, pracuje jako nauczyciel w szkole średniej.

Jak wynika z treści pozwu powód domagał się jako roszczenia majątkowego zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną od pozwanego krzywdę za naruszenie dóbr osobistych w postaci naruszeniem sfery jego intymności, oraz roszczenia niemajątkowego poprzez nakazanie pozwanemu, aby pisemnie przeprosił powoda poprzez złożenie stosownego oświadczenia.

Zasądzenie stosownej sumy pieniężnej z tego tytułu możliwe jest w sytuacjach unormowanych w przepisach art. 444 k.c., 445 k.c., ewentualnie art.448 k.c. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art.448 k.c. wiąże się z naruszeniem jakiegokolwiek prawnie chronionego dobra osobistego (art.23 k.c.), a więc obok dóbr wymienionych w art.445 k.c. również takich jak wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność seksualna.

Obowiązkiem powoda zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, było wykazanie istnienia przesłanek pozwalających na uwzględnienie powództwa.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy nie można było uwzględnić powództwa w żadnej części.

Powód opierając się na własnych twierdzeniach, bowiem zawnioskowani przez niego świadkowie wiedzą na ten temat posiadali wyłącznie z jego przekazu i to dokonanego po wielu latach od rzekomego zdarzenia z udziałem pozwanego, zarzucał, że pozwany wielokrotnie na przestrzeni kilku miesięcy w roku 1994 dopuścił się wobec niego molestowania seksualnego, i swoim bezprawnym zachowaniem wywarł negatywny wpływ na jego rozwój psychiczny i społeczny. W związku z naruszeniem sfery intymności małoletniego, zaburzony został proces jego dojrzewania, co wiązało się z traumatycznymi przeżyciami narastającymi wraz ze wzrostem świadomości zaistnienia tych zdarzeń. Przesłuchana w sprawie w charakterze świadka K. Z., która jako psycholog prowadziła terapię powoda w okresie gdy był on już uczniem gimnazjum, mówiła o jednym zdarzeniu o jakim miał opowiedzieć jej powód, mającym cechy zachowania o charakterze seksualnym, w pozwie była już mowa o kilku, a w trakcie badania przez biegłych sądowych powód mówił już o kilkunastu zdarzeniach. Powyższe stawało pod znakiem zapytania wiarygodność przekazu powoda.

Poza twierdzeniami powoda na okoliczność zdarzeń z udziałem pozwanego w okresie dzieciństwa i zeznaniami świadka E. Z. na fakt powyższy nie wskazują jednoznacznie inne okoliczności. Jak wskazywali biegli sądowi w sporządzonej opinii seksuologiczno - psychologicznej, opisywane przez powoda zdarzenie względnie zdarzenia z udziałem pozwanego, o ile miały rzeczywiście miejsce, mogły spowodować trudności w kształtowaniu się jego tożsamości oraz mogły przyczynić się do wycofania w okresie dojrzewania z życia społecznego. Niemniej, nie można wykluczyć, że trudności te miały również inne źródła. Pierwsze przypuszczenia na temat własnej, odmiennej orientacji seksualnej pojawiły się u powoda w wieku 12-13 lat. Czuł się wówczas niezręcznie, niezbyt dokładnie wiedział o co chodzi i dlaczego tak to odczuwa. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić na ile na zachowanie powoda w okresie dojrzewania przejawiające się wycofaniem ze środowiska rówieśniczego, brakiem akceptacji swojej fizyczności, które wzbudzało niepokój rodziców i nauczycieli miała wpływ budząca się w tym czasie u niego świadomość odmienności seksualnej, której nie potrafił zrozumieć i na ile łączył z tym stanem zdarzenie sprzed wielu lat nadając mu jednocześnie istotne znaczenie dla uzasadnienia swojej odmienności.

Na rozwój psychoseksualny człowieka ma wpływ szereg czynników biologicznych i środowiskowych oddziałujących na siebie. Z biologicznych czynników najważniejsze są czynniki genetyczne, morfologiczne - konstytucjonalne oraz biochemiczne fizjologiczne, a ze środowiskowych czynniki fizyczne, psychologiczne i społeczno - kulturowe. Wszystkie te czynniki wpływają na rozwój osobowości, w ramach której przebiega rozwój emocjonalno seksualny człowieka. U powoda nie można stwierdzić zaburzeń natury seksualnej. Nie można tym samym określić stopnia prawdopodobieństwa, że stwierdzone u powoda T. S. postawy wycofania, nieśmiałości, trudności w kontaktach nowopoznanymi osobami, samokrytycyzm i izolacja są efektem zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Cechy takie mogą charakteryzować ofiary molestowania płciowego, jednak nie świadczą jednoznacznie, iż do takiego zdarzenia doszło. Nadto z opinii seksuologiczno - psychologicznej wynika, że powoda nie można stwierdzić zaburzeń natury seksualnej czy emocjonalnych.

Niejako na marginesie biegli wskazali, że z punktu widzenia rozwoju psychofizycznego małoletni wieku 16 lat, dopuszczając się tego rodzaju zachowania jak te opisywane przez powoda względem niego, prawdopodobnie nie jest w stanie w pełni zdefiniować swojego zachowania, potrzeby takiego zachowania oraz uświadomić sobie ewentualnych skutków swojego zachowania na przyszłość - vide; opinia biegłych sądowych seksuologiczno - psychologiczna.

Przenosząc powyższe na grunt przepisów prawa, stwierdzić należy, że z zasady nieodpowiedzialności deliktowej osób poniżej 13 roku życia nie można wyprowadzić, na drodze wnioskowania a contrario, ogólnej tezy, że osoby małoletnie powyżej 13 roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wysadzoną szkodę tak samo, jak osoby pełnoletnie. O jego odpowiedzialności decyduje fakt osiągnięcia dostatecznego stopnia dojrzałości w zakresie rozeznania, swobodnej decyzji i jej wyrażania. Przyjmuje się, że w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego sprawcę, który w chwili popełnienia czynu niedozwolonego miał ukończone 13 lat, na stronie powodowej ciąży dowód dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na przypisanie mu winy (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2001r., IV CKN 1469/2000, OSNC 2001, nr 9. poz. 129. Biul. SN2001, nr 5. s. 10. Jurysta 2001. nr 7-8, s.19, OSP 2002. z. 1, poz. 2, OSP 2002. z. 6, poz 81, PS 2003, nr 6. radca Prawny 2001 nr4, s.119 z glosami B. Janiszewskiej PS 2003, nr 6, s. 148, A, Szpunara, OSP 2002, z 6, s. 304, wyrok SN z dnia 13 lutego 2004r., IV CK 269/2002, niepubl.).

Jednak to ostatecznie nazbyt duża ilość niejednoznaczności i tym samym wątpliwości nie pozwalała Sądowi na uznanie zgłoszonego powództwa tym samym przyjęcia, że zostało ono udowodnione.

W niniejszej sprawie, niejako tylko przy okazji, warto pamiętać o treści art. 6 k.c., który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła powyższa powtórzona została w art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76 z glosą A. Z., P.. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast., Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu powód miał zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winien liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Odnosząc się jedynie na marginesie do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, to należy podzielić pogląd powoda, iż przedawnieniu podlegają wyłącznie cywilnoprawne roszczenia majątkowe. Natomiast nie przedawniają się roszczenia niemajątkowe, np. wynikające z naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c.) por. Kodeks cywilny Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. M.. Powód zaś w niniejszym postępowaniu oprócz roszczenia majątkowego dochodził roszczenia niemajątkowego, tj. domagał się, aby Sąd zobowiązał pozwanego

do pisemnych przeprosin powoda. Zatem zawarte w pozwie żądanie przeprosin niewątpliwie nie mogło ulec przedawnieniu. Przedawnieniu natomiast bez wątpienia uległo roszczenie majątkowe i w tym wypadku należałoby podzielić uzasadnienie zarzutu.

Z uwagi jednak na nieuwodnienie roszczenia dalsze rozważania w tym przedmiocie są bez przedmiotowe.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.102 k.p.c.

Zgodnie z treścią art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Natomiast według art.98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. A zatem decydujące znaczenie dla obowiązku zwrotu kosztów procesu ma jego wynik, zaś wyjątek od powyższej ogólnej zasady przewiduje art.102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążanie jej w ogóle kosztami, przy czym przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku.

Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. IICZ 223/73, LEX nr 7379).

Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczność rozpoznawanej sprawy. Biorąc wszak pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały – określone powołanym przepisem – przesłanki uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu pozwanego.

Z tych względów orzeczono jak w pkt 2 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis